Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.
z Dodat. rolniczym 2 tal.
Na Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.
z Dodatkiem rolniczym
3 tal. 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 6.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 239. Wtorek, 20 października 1863. № 239.

Poznań, 19 października. Wedle listów, które odebrała paryska Patrie z Londynu, ministrowie angielscy na posiedzeniu 13 bm. obradowali głównie, jeżeli nie wyłącznie, nad żądaniem postawioném przez ks. Władysława Czartoryskiego, a zmierzającém do pozyskania uznania Polaków za stronę wojującą. Rada ministrów angielskich nie powzięła jednéj stanowczéj uchwały w tym przedmiocie, gdyż większość, jak twierdzi Patrie, oświadczyła się za odroczeniem decyzyi w téj sprawie.

Powyższa wiadomość paryskiego dziennika zasługiwać się zdaje na wiarę; gdyż dziennik ten okazał się zaraz z początku najlepiéj ze wszystkich poinformowanym co do wspomnionego kroku ks. Czartoryskiego. Jeżeli gabinet angielski rzeczywiście odroczył decyzyą w téj sprawie, świadczy to, że ma ważne powody nie odmawiać na teraz stanowczo uznania Polaków za stronę wojującą. Nie byłoby to więc zupełnie niepomyślném dla Polski.

Tymczasem korespondent paryski do Indépendance belge donosi, jako Anglia zdecydowała się wysłać osobno notę do Petersburga, w któréj odmawia zupełnie Rosyi prawa do panowania nad Polską z powodu, że Rosya nie zachowała warunków traktatu z 1815 roku. Rząd angielski miał być spowodowanym do téj osobistéj niejako inicyatywy w skutek niechęci Austryi do przyłączenia się do tego kroku.

Wiadomości z Wiednia potwierdzają, że na ostatniéj naradzie ministrów pod prezydencyą cesarza gabinet austryacki postanowił nieogłaszać teraz jeszcze postanowień traktatu wiedeńskiego, o ile stósunku Polski do Rosyi dotyczą, za nieważne, a wysłać pierwéj rodzaj ultimatum. W Wiedniu pochlebiano sobie, że mocarstwa zachodnie zgodzą się na tę propozycyą. Cóżby się stać inaczéj? Miałżeby rzeczywiście gabinet angielski wy-tąpić na swoję rękę? Korespondent belgijskiego dziennika ręczy za pewność swojéj wiadomości i dodaje, że Francya przyłączy się do kroku angielskiego, ale notę swoję wyśle późniéj. Czy Austrya przyłączy się także późniéj do kroku uczynionego już przez gabinet angielski, czy postąpi w sposób, jaki sama uchwaliła, osobno, czy może cofnie się zupełnie z koncertu mocarstw, zgoła dotąd niewiadomo.

W Paryżu rokowanie dyplomatyczne zatrzymało się nieco w skutek zmiany gabinetu, jaka się stała konieczną przez śmierć p. Billaulta. Monitor dzisiejszy donosi, że p. Rouher, prezydent rady stanu, mianowany został ministrem stanu, a p. Rouland w jego miejscu prezydentem rady stanu; oprócz tego mianował cesarz trzech wiceprezydentow rady stanu, którzy będą kierowali obradami w radzie stanu i reprezentowali rząd w izbach. Wiceprezydentami mianowani pp. Forcade i Chaix d'Estange, a p. Vuitry, zarządzca banku, wiceprezydentem honorowym.

NPan raczył profesorowi prawa przy uniwersytecie królewieckim, drowi baronowi Kaltenborn-Stachau udzielić pozwolenie noszenia krzyża rycerskiego do orderu Wilhelma, nadanego mu przez elektora Heskiego.

Berlin, 18 października. Piszą między innemi do Köln. Ztg, że przedmiotem narady ministeryalnéj odbytéj 14 b. m. była egzekucya w Holzacyi. Prusy postawić mają korpus rezerwowy 12,000 liczący a złożony być ma z 3 brandeburskiego, 4 saskiego i 7 westfalskiego korpusu armii. Bataliony jednakże tych korpusów mają tylko do połowy stanąć na stopie wojennéj, a należącejdo nich baterye i pułki kawaleryi nie mają być mobilizowane.

Wielkie tu zrobił wrażenie artykuł gazety ministeryalnéj w którym powiedziano, że Austrya nietylko się narzuca na mocarstwo obrończe dla polskiéj rewolucyi przeciw Rosyi, ale i przeciw Prusom w Niemczech zajmuje stanowisko, które musi Prusy przynaglić „do walki na śmierć."

— Podczas uroczystości zmiany rektoratu w uniwersytecie berlińskim odczytał profesor dr. Trendelenburg statystyczny przegląd z ubiegłego roku, z którego wyjmujemy następujący wykaz: immatrykulowało się w ciągu roku zeszłego w wydziale teologicznym 137 krajowców 68 cudzoziemców, ogółem 241; w wydz. prawniczym 243 krajowców, 96 cudzoziemców, ogółem 339; w wydz. medycznym 183 krajowców, 45 cudzoziemców, ogółem 228; w wydz. filozoficznym 261 krajowców, 131 cudzoziemców, ogółem 392. Zatem ogółem: 860 krajowców, 340 cudzoziemców. Odeszło 237 teologów, 322 prawników, 139 medycynerów, 259 filozofów, ogółem 957. Odczytów prywatnych słuchało przez ciąg roku 1862—63 w ogóle 7896 osób, a odczytów publicznych 9284 osoby.

Chełmno, 16 października. Dnia 15 t. m. wypuszczonym został, z tutejszego sądu kryminalnego obywatel Appolinary Działowski oskarżony o przygotowawcze działania do zbrodni stanu. Hr. Zygmunt Działowski, który od czterech tygodni tutaj trzymanym dla tychże samych powodów, do dalszych śledztw i poszukiwań do Berlina ma być przewiezionym. Niewiem jednak czy to przyjdzie do skutku, ponieważ od 5 lat dorpiący na piersi, we wygodnych i zdrowych tutejszych więzieniach, tak na zdrowiu zapadł, iż od dni kilku wstawać nie może, i lekarze zapewniają, że koniecznie jak najrychléj powinien udać się za granicę dla ratowania zdrowia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

† **Warszawa**, 15 października. Od czasu jak jenerał Trepow z nieograniczoném pełnomocnictwem carskiem przybył do Warszawy, znakomicie znów zwiększyła się przerzedzona już nieco falanga szpiegów, chociaż strata tak przebiegłego szefa jak Hermani nie łatwo da się powetować. Bajeczne summy wyasygnować kazał car Trepowowi na cel zorganizowania téj władzy, która zawsze obok bagnetów jedyną była podporą rządu moskiewskiego w Polsce; za wydanie członka urzędnika organizacyi narodowéj, płacą po kilka tysięcy rubli, mimo to przecież, w skutek energicznéj i wytrwałéj pracy naczelnika miasta, usiłowania Trepowa nie odniosły dotąd pożądanego przez rząd rosyjski skutku.

Przy rewizyi odbytéj w dniu 10 i 11 października w pałacu Grabowskich przy ulicy Miodowéj znaleziono rzeczywiście kilkadziesiąt mundurów i nieco broni, a do wykrycia tego składu przyczyniła się nieostrożność młodego człowieka, który z cygarem w ustach chodząc po piwnicach spowodował zatlenie się słomy tamże umieszczonéj, sprowadzona zaś w skutek tego straż pożarna wykryła kontrabandę wojenną. Wojsko z domu tego już ustąpiło, mieszkańców już uwolniono, pozostali tylko w cytadeli p. Jan Grabowski kupiec i p. Seweryn Markiewicz aplikant sądowy, zaś mecenas Grabowski pozostaje w domu pod obserwacyą wojskową. Co się dotyczy wieści jakoby u ks. Bernardynów znaleść miano skład rozlicznéj broni, amunicyi i mundurów, nadto drukarnią ręczną, wszystko to jest fałszem, który Moskwa szerzy rozmyślnie dla upozorowania zajęcia tego pięknego kościoła na cerkiew; oprócz kilku zardzewiałych karabinków z 1831 roku a dawno zapomnianych niczego tam nie odkryto.

W dniu 13 b. m. pijany kozak przejeżdżając mimo ogrodu braci Hauser drogą Jerozolimską, przyśnił sobie, że ze wspomnianego ogrodu dwukrotnie do niego strzelono, zaalarmował więc załogę konsystującą na dworcu drogi żelaznéj warszawsko wiedeńskiéj, która wpadłszy do pięknego zakładu panów Hauser po półgodzinnym tamże pobycie, zniszczyła najzupełniéj cały ogród. Szczęściem, że z powodu zimnéj już pory jesiennéj, mało co roślin znajdowało się w ogrodzie, bo cały zakład uległby był ruinie, chociaż i tak straty spowodowane tą napaścią są dość znaczne. Aresztowano p. Hauser wraz z 20 ogrodnikami, kiedy jednak śledztwo odległych nawet poszlak nie dostarczyło i rewizya w ogrodzie odbyta okazała się daremną, uwolniono uwięzionych, ale kto poniesione straty zwrócić ma panom Hauser, o tém przemilczano.

Dnia wczorajszego aresztowano p. Stępkowskiego kupca przy Wierzbowéj ulicy handel utrzymującego, za to, że przy odbywanéj u niego rewizyi znaleziono w kasie kupon od listu zastawnego znajdującego się w liczbie listów z komisyi skarbu na rzecz rządu narodowego usuniętych.

W zeszłym tygodniu zasztyletowano w cytadeli jakiegoś pułkownika moskiewskiego; robią z tego największą tajemnicę i dla tego o nazwisku jego i bliższych okolicznościach wypadku żadnéj powziąść nie można wiadomości, wszakże sam fakt zaczerpnąłem ze źródła autentycznego, dla tego wspominam o nim.

Los hotelu europejskiego stanowczo już zdecydowany; zajęto go na koszary, oprócz trzeciego piętra, które przeznaczone jest na więzienie tymczasowe dla tych, co w cytadeli pomieszczenia chwilowo znaleść nie mogą. Pomimo że co tydzień wysyłają liczne transporta więźniów do Rosyi, cytadela przecież jest tak zapełniona, że wysyłanych tam dotąd więźniów z ratusza często kilkakrotnie zwracają dla braku miejsca. To też komisye śledcze dla przyśpieszenia czynności używają tortur i batożą w najokropniejszy sposób, bez względu na stan, wiek i rodzaj przewinienia.

† **Warszawa**, 16 października. W nadzwyczajnym dodatku do nr. 8 Niepodległości pod datą 9 b. m. wydanym ogłoszono depeszę rządu narodowego z d. 15 sierpnia 1863 r. do księcia Władysława Czartoryskiego; po wydrukowaniu wspomnionéj depeszy w Monitorze i w skutek wrażenia jakie przedruk w organie rządowym francuskim uczynił w sferach dyplomatycznych, naród pragnął poznać ten akt rządu narodowego w całéj jego rozciągłości, bo wyjątki z niego w pismach zagranicznych umieszczone cenzura nam zamazała, to téż dodatek rzeczony do Niepodległości rozszedł się w kilku tysiącach egzemplarzy po saméj Warszawie, a naród widząc w treści depeszy wyraz swéj woli i wierny obraz swoich przekonań politycznych, jeszcze więcéj umacnia się w niezachwianém dotąd zaufaniu do rządu narodowego. Mimo gwałtów bezprzykładnych, szubienic, rozstrzelań, Sybirów, cytadeli, tortur i batożenia, naród nie upada na duchu, ale owszém nabywa coraz większéj energii; każda ofiara tysiące rodzi mścicieli, wszyscy garną się do organizacyi narodowéj z gotowością poświęcenia całego mienia i życia nawet. Im większe prześladowania, tém silniejsza wiara w przyszłość pomyślną.

Wczoraj wywieźli Moskale na osiedlenie w Sybir panią Jaworską, żonę byłego majora wojsk rosyjskich, który po wybuchnięciu powstania jeden z pierwszych stanął w szeregach polskich. Nie mogąc pomścić się nad nim samym, dokonali zemsty nad niewinną zupełnie ofiarą.

Właściciele domów opatrują wszędzie okna piwnic swoich tak, aby jaknajszczelniéj moż a zamykać, bo w kilku domach znaleziono podrzucone w piwnicach w drobnych partyach już to broń, już to amunicyą; Moskwa chce się widocznie na zimę zakwaterować do najwygodniejszych domów, a mieszkańców po trosze wyekspedyować w Sybir. Mówią że broń znaleziona w pałacu Grabowskich, również miała być podrzuconą. Dziś z rana przy odbywanéj rewizyi w piwnicach domu księży Bazylianów przy Miodowéj ulicy, znaleziono znowuż amunicyą tj. 6 kul karabinowych; żołdactwo zajęło już całe pierwsze piętro tego domu.

Wedle dzisiejszego rozkazu dziennego oberpolicmajstra Jenakiew, komisarz policyi wykonawczéj cyrkułu X, major wojsk cesarsko rosyjskich uwolnionym został zupełnie ze służby. Policya to narodowa wykryciem i ogłoszeniem kradzieży jakiéj się Jenakiew dopuścił w pałacu hr. Andrzeja Zamoyskiego, spowodowała tę dymisyą, chociaż usunięcie to od służby jest chwilowém tylko, a celem jego, jakkolwiek niewątpliwie chybionym, jest wykazanie prawości rządu moskiewskiego, który karze urzędników jawnych złodziei. Jenakiew tak się obłowił przy rabunku w pałacu Zamoyskiego, że dymisya przychodzi mu zupełnie na rękę, sam on jéj pragnął, aby módz swobodnie zająć się rozlokowaniem skradzionych pieniędzy i sprzedażą zrabowanych kosztowności; skoro tylko ułatwi się w tym względzie, ozdobionym będzie orderem i powołanym zostanie na policmajstra.

Bank polski dzisiaj jedyna ucieczka skarbu, do tego stopnia widzi się już ogołoconym z gotówki, że znakomicie zredukował pożyczki udzielane na zastaw, a często zwłaszcza téż w znaczniejszych kwotach, zupełnie takowych odmawia.

Dziś rano o godzinie 5 aresztowano p. Włodzimierza Kretkowskiego byłego prezesa dyrekcyi głównéj Tow. kredytowego ziemskiego.

τ. **Warszawa**, 16 października. Pomimo ciągłych konfiskat najobszerniejszych gmachów na koszary dla wojska, pomimo licznych koszar rządowych tak w cytadeli jak w mieście, Moskwa chcąc dręczyć mieszkańców jak najwięcéj i na jaki tylko sposób da się, nałożyła nową plagę na właścicieli kamienic, dając wszystkim sołdatów na kwatery od 10 do 30, wedle obszerności domu.

Wczoraj wyszedł rozkaz dzienny naczelnika miasta, który między innemi ogłasza nazwiska 12 obywateli warszawskich, którzy uiścili się dobrowolnie z nałożonéj przez Moskwę kontrybucyi, a którzy mają być sądzeni przez trybunały rewolucyjne; przestrzega mieszkańców, by się mieli na baczności, gdyż Moskale podrzucają broń do sklepów, aby mieć pozór do nowych konfiskat, wkładają pokryjomu przechodniom sztylety, jak to na ulicy Chłodnéj w tych dniach policyant uczynił, aby módz chwytać niewinnych; opisuje odbytą dnia 10 b. m. na ulicach obławę i aresztowanie 170 osób; oraz przypomina kolektorom loteryi, że po rozegnaniu 101 ciągnienia, sprzedaż nowych biletów stanowczo ustaje; wreszcie podaje do wiadomości publicznéj, że Moskwa zamierza do d. 20 bm. nowe przedsięwziąć rewizye u osób, u których takowe poprzednio już odbyto.

Z teatru wojny dowiadujemy się nasamprzód z Kaliskiego nie o nowéj potyczce, ale o nowych egzekucyach przez Moskwę, pod wodzą pułkownika Erenrotha, znanego zresztą już ze swych okrucieństw, dokonanych we wsi Dębowie 12 b. m. I tak powieszono tamże Jana Przybyłowicza, dowódzcę małego powstańczego oddziałku, wziętego poprzednio w niewolą, i oficera z pod komendy Przybyłowicza Konstantego Kraszewskiego. Obiedwie ofiary poniosły śmierć z wielką przytomnością wśród tłumów ludu, któren wojsko z okolicy pospędzało przemocą. Prócz tego rozstrzelali Moskale żołnierza Kondratienko, który przeszedłszy do powstańców przez 4 miesiące dzielnie walczył. Trzy te egzekucye mocno wstrząsnęły umysły włościan, którzy głośno płakali i złorzeczyli zbirom.

Z Płockiego o potyczkach 10 i 12 b. m., o których zamieściliśmy poprzednio buletyny moskiewskie, na bliższych wiadomościach zbywa. W ostatniéj walce między Wiśniewem a Żochami zdaje się, że się potykał jeden z oddziałów z Augustowskiego. Starto się także 6 b. m. w Lubelskiém koło folwarku Przyłęku, o czém urzędowy organ moskiewski w ten sposób donosi:

„Oddział Kostromskiego pułku piechoty majora Domnina, który wyszedł z Łukowa i Radzynia, po długiém ściganiu bandy Krysińskiego pod dowództwem Francuza Bardeta, rozbił ją d. 24 września (6 października) w lesie chotyńskim koło folwarku Przyłęku w powiecie łukowskim. Buntowników zabito do 100; wielu raniono i utonęło; ujęto 98, w téj liczbie wychodźcę Kozyrskiego z ważnemi papierami. Zabrano 50 sztućców, ubrania, zapasy żywności i 11 koni. Szczątki bandy zostały zniesione przez oddział, który na odgłos strzałów wyszedł z Garwolina. W oddziale majora Domnin, raniony jest kozak. Szczegółów jeszcze nie otrzymano." Otóż znowu świeża próbka bezczelnego kłamstwa; na 100 poległych powstańców 1 raniony kozak! Czas robi króciuteńką wzmiankę że miała zajść 15 b. m. utarczka w Krakowskiém w okolicy Pińczowa; dodając jednakże, że wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

— Od granicy Królestwwa, 17 października. Piszą do Bresl. Ztg,, że dnia 16 b. m. odbyto w Sosnówcu, jak wiadomo pierwszéj stacyi w Królestwie na kolei wrocławsko-warszawskiéj, rewizyą nadzwyczajną wszelkich pakunków, przyczém znaleziono pod drzewem poukładaném w siągach, kilka worków z grotami do pik. Dotąd nie docieczono, kto broń tę zapakował i zkąd była wysłaną.

τ **Warszawa**, 17 października. Dwie nowe ofiary poniosą pojutrze śmierć przez powieszenie na stoku cytadeli: miesz-

czanin Stanisław Pajpe i urzędnik pocztowy Stanisław Świeżyński, obydwaj za udział w powstaniu, pierwszy zaś prócz tego za inne jeszcze przestępstwa, które mu Moskwa zarzucała. Zapewne w skutek aresztowania księcia Lubomirskiego za posiadanie staréj mundurowéj szpady, wyszedł dziś nowy ukaz Lewszyna, nakazujący najsurowiéj oddanie wszelkiéj broni i narzędzi wojennych do 19 b. m. w kancelaryi policmajstrów.

Nazwiska obywateli warszawskich, „którzy nawet bez nacisku egzekucyi“ złożyli kontrybucyą i w skutek tego, jak zawiadamia naczelnik miasta „zostali oddani pod sąd trybunału rewolucyjnego“, są: Skwarcow, Djakow, Kowalew, Grabowiecki, Tock Ludwik, Czempiński Ludwik, Zgierczyński Jakób, Festenholz, sukcesorowie Rżońcy, Eisenberg Mendel, Piergałowski Jan. „Oprócz tego, dodaje naczelnik miasta, z domu Józefa Epsteina bawiącego za granicą, opłacona została kontrybucya przez pełnomocnika, który również ogłoszonym i pod sąd trybunału oddanym zostanie.“

— W Kamieńcu Podolskim wyszedł 11 bm. pierwszy numer tajnego pisma „Praca“, zamieszczający między innemi ciekawe nadzwyczaj korespondencye z Podola, które jutro podamy.

— Korespondent ztąd do Czasu donosi 9 b. m.:

O potyczce 19 września w Sejneńskiém nad Niemnem stoczonéj przez dwa oddziały Ostrogi i Gleba, mieliście wprawdzie wiadomość; lecz dodam kilka bliższych szczegółów według raportu naczelnika powiatu sejneńskiego. Oba te oddziały liczyły razem 230 ludzi, stały między Długą wsią i Mizerami gdy zawiadomiene zostały, że Moskale w sile trzech rot piechoty i stu kozaków zbliżają się ku nim. Na tę wiadomość oddziały nasze zajęły stanowisko na górze lasem pokrytéj, po drugiéj stronie rzeki Owiżnicy. Kozacy przyjęci silnym ogniem cofnęli się; piechota moskiewska posuwała się wąwozem wzgórę pod silnym ogniem naszych strzelców zajmujących dobre stanowisko, i zmuszoną była cofać się. Lecz po odparciu ataku moskiewskiego, obaj dowódzcy oddziałów dowiedziawszy się, że Moskale przeważnemi siłami zamierzają ponowić atak, postanowili odwrót, który odbył się w wzorowym porządku. Straty moskiewskie są następujące: 2 oficerów zabitych, jeden ranny, 20 szeregowych zabitych i 10 koni zabitych. Z naszéj strony 6 poległo (w téj liczbie oficer Iłcewicz odznaczający się męztwem), 3 rannych; a 2 dobitych przez Moskali, w ten sposób, że 2 barbarzyńców trzymało za głowę i nogi, a trzeci pałaszem po gardle piłował. Mimo ciągłego przyzwyczajania się do znoszenia widoków lub opisu okropności dusza się wzdryga na tę rozpustę okrucieństwa. Potyczka ta wywarła pomyślny wpływ na uspobienie okolicy. Włościanie są w całém Augustowskiém jak najlepiéj usposobieni, gotowi na pierwsze powołanie stanąć w szeregi. Poległych naszych pochowano w Ryngieliczkach.

Policyjna gazeta zamieściła odwołanie kary 100,000 złp. nałożonéj na fabrykę Ewansa, niby za wstawiennictwem Trepowa, który dał o téj spółce fabrycznéj przychylne świadectwo. Jest to niezgrabnie zamaskowany odwrót moskiewski, bo wiem z innego źródła, że Ewans telegrafował z Londynu do spólników swoich, ażeby nie płacili naznaczonéj kary. Zapewne Moskwa bojąc się dopełniać rabunku na angielskim poddanym, znalazła się tak skłonną do darowania. Rauowi, spólnikowi Ewansa oświadczono, że może otworzyć fabrykę (około 400 robotników w niéj pracuje). Rau jednak powiedział w oczy moskiewskiéj policyi, że nie otworzy, aby nie narażać życia ludzi, ani swego majątku, bo takich granatów toby u niego można znaleść całe stósy. Sprawdzono już fakt dzisiaj, że owe granaty były prostemi gałkami do obsadzania na słupki łóżek żelaznych. Do dwóch łóżek, 8 takich calowych gałek miał nieszczęśliwy Alger, kiedy szedł o 9 wieczór bez latarki. Rozmawiałem w tym przedmiocie z kilku technikami, wszyscy jednozgodną dają opinią, że takie calowe granaty byłyby i trudne do robienia i bezużyteczne; dla tego robi się większe granaty. Tak więc Alger zamordowany został chyba za przeszłość, którą mu wylicza oskarżenie moskiewskie, lub może za przyszłość, bo mógł wykroczyć przeciw Moskalom, a jeżeli nie on to, jego brat lub krewny.

Trepow niedarmo siedzi w Warszawie i on także ma obdarzyć nas instytucyą, jeżeli wieści pewne. Jest on tutaj jakby ministrem policyi, bez ogłoszenia nominacyi tak jak cała owa falanga policyi, co to nie ma ogłoszonéj nominacyi, ani munduru, ale pokłada ciche zasługi i bierze po cichu pieniądze. Trepow więc pracuje podobno nad sposobami wymuszenia i u nas adresu do cara. Zamierza podobno utworzyć w tym celu jakieś komitety czy komisye dla chwytania podpisów i wzywania przed siebie obywateli. Każdy mieszkaniec Warszawy ma przed tą komisyą wyznać dobrowolnie, że brał udział w „nieporządkach“ a teraz deklaruje się żyć spokojnie. Kto przyzna, ten będzie karany na zasadzie własnego przyznania, a kto nie przyzna, zostanie za to, że się nie przyznał, ukarany. Lecz gdyby komisye takie przyszły do skutku, będą zawiedzione w swém działaniu, bo nikt się nie stawi przed nie. Obok Trepowa zajmować się tém mają: Czerniszew, Wilkowski, Zengbusz i Tałajewski.

Murawiew dał dymisyą Korkowskiemu gubernatorowi cywilnemu augustowskiemu, a Berg potwierdził dymisyą, a raczéj przyjął to w milczeniu. Nowy dowód, że gubernia ta już stanowczo przyłączona do zarządu Murawiewa.

Po odbytéj naradzie prezesów komisyi śledczych postanowiono, żeby nim nastąpi w nocy czyje aresztowanie, popostawiać przez dzień szpiegów cywilnych przed domem, dla tego, że po większéj części gdy przyjdą kogo aresztrować nie zastają go w domu. Chciano np. aresztować: Radziszewskiego, Jarzębowskiego i Kaczorowskiego, ale ich niezastano.

Aresztowani: Chodubski kupiec z Książęcéj ulicy, panna Cec. Waszkowska mieszkająca w domu przy Krak. przedmieściu, Cymbaliński dozórca administracyjny cyrk. IX i X, Skomerski ojciec i syn dozórcy cyrkułu IX i Hers. Lotenberg na Pradze.

— Tenże sam korespondent pisze dnia 11 b. m. do Czasu:

Codzień popełniają tu Moskale nowe gwałty i prześladowania. Żyjemy w ciągłéj niepewności majątku, wolności osobistéj i życia. Pod tym uciskiem i bezprawiem wszystko się zatrzymało; przemysł i rękodzieła spoczywają, handel zupełnie upadł, literatura umilkła. Więzienie, rozstrzeliwania, szubienice, Sybir, to jedyne reformy przyniesione nam przez rząd moskiewski; rabunek, kradzież i mord, to jedyne administracyjne prace tego rządu. Ludność warszawska mężnie znosi ten stan i wytrwały stawia opór barbarzyńcom. Zaboru majątków i ludzi ciągle Moskale dopełniają na szeroką skalę. Gdzie tylko wpadną na rewizyą, kogo tylko na ulicy zaczepią i do rewizyi poprowadzą, obdzierają z pieniędzy, bez względu na to, czy znaleźli przy aresztowanym co zakazanego, bez względu czy go uwolnią, czy odstawią do cytadeli. Pieniądze i kosztowności są teraz zakazanym przez Moskali przedmiotem i kryć się z niemi trzeba tak jak z prochem lub karabinem; ta tylko różnica, że jeszcze nie rozstrzeliwują tych, którym rabują pieniądze.

Wczoraj znów urządziła policya moskiewska polowanie na ulicach, szczególniéj w III cyrkule: 170 osób schwytano. Wielu z tych po obrewidowaniu puszczono, ale nie wszystkich. Między tak zaczepionemi i zrewidowanemi byli: Białoskórski, były gubernator, a następnie prezes dyrekcyi Towarzystwa kredytowego, człowiek w wieku; sekretarz konsula francuskiego, i jakiś Anglik, którego w kilka godzin puszczono.

Korespondent opisując daléj znany wypadek w pałacu Grabowskich, dodaje następny szczegół: Z zabranych mundurów, Drozdowicz, który odbywał rewizyą, wybrał dla siebie kompletny mundur; zapewne na jaki nikczemny użytek. Homczyński dozórca, Miedziński drugi dozórca wzięli także dla siebie kilka sztuk ubrania.

Aresztowania po domach bardzo liczne: wiele osób z obawy przyaresztowania powyjeżdżało, niektóre wzięto. Odbywano dziś rewizyą w szpitalu św. Łazarza: nic nie znaleziono, wzięto jednak intendenta szpitala.

Aresztowano: Gadomskiego urzędnika z sądownictwa, Jana Twardzickiego, Waszkowskiego, brata panny Cecylii Waszkowskiéj, równie uwięzionéj i wiele innych osób.

— Czytamy wreszcie w liście korespondenta tegóż z 12 bm.:

Donosząc wam wczoraj o rewizyi w domu Grabowskich, niechciałem być z góry uprzedzonym i bez podstawy twierdzić, że Moskale broń podłożyli. Dziś jednak z pewnego źródła dowiaduję się, że rzeczywiście znaleziono tam w piwnicy kilkadziesiąt mundurów, ale broń już po rozpoczętéj rewizyi i obsadzeniu domu wojskiem, przywieźli Moskale w siennikach z gmachu teatralnego, gdzie oddawna się rozlokowali, a potém wywożono ją z domu Grabowskich na kilku wozach rozłożoną z wielką paradą. Teraz i bez hałasu i dobrze będzie można zająć dom największy przy ulicy Miodowéj.

Rewizye i aresztowania liczne: jakiś chłopiec doniósł Drozdowiczowi, komisarzowi cyrkułu I, że zakopywano coś w ogrodzie u Bernardynów. Przebrawszy tego chłopca w mundur policyanta udał się z nim Drozdowicz i miał wykopać trochę czcionek drukarskich. Nocy dzisiejszéj miała miejsce rewizya w hotelu Polskim N. 585. Naprzód wybili drzwi i wpadli do kupca Rozmanitha, gdzie mieli znaleść jeden egzemplarz jakiegoś pisemka. Następnie horda uzbrojona w siekiery, topory i oskardy udała się do piwnic, gdzie znaleziono dobre wino. Niedość, że popili się wszyscy, ale zrabowali i zabrali z sobą, szczególniéj policmajster Roziński zabrał do domu całe kosze starych win. Potém obu zrabowanych braci Rozmanithów uwięzili i powieźli do cytadeli.

Wczoraj o 10 wieczór oficer Anzaurow z kilkunastu żołnierzami i narzędziami saperskiemi udali się do piwnic domu Grabowskich; kopali, przebijali mury, ale nic nieznaleziono.

Aresztowano w dniu wczorajszym bardzo wiele osób; wiadome mi są następujące: pp. Okęski, Bosko, dwaj Rozmanithowie z Długiéj ulicy, Stępkowski kupiec z Wierzbowéj, Brandszteter, Jędrzejewicz, O. Ksawery kapucyn, Landau bankier, obwiniony o posiadanie kuponów od listów zastawnych odebranych od Moskwy. Polecono zrobić spis osób osadzonych w cytadeli, a następnie wypuszczonych na wolność, celem zrobienia u nich rewizyi.

Przyszła tu do Moskali denuncyacya, że zakupiono w Paryżu 12,000 sztuk broni; z tego tytułu polecono wszystkim komorom celnym podwoić uwagę. W pułku przybyłym tu i posłanym na granicę galicyjską było około 800 Polaków, po większéj części wziętych przed rokiem niespełna. W całéj dywizyi jest 1300 i kilku oficerów Polaków.

Proponowano na radzie u Berga nałożyć karę pieniężną za noszenie żałoby, ale podobno nie utrzymała się ta propozycya. W Wilnie kobiety chodzą w żałobie mimo wszelkich prześladowań.

FRANCYA.

Paryż, 15 października. France dzisiejsza powiada, że jak się zdaje p. Rouher ma dotąd najwięcéj szans objąć tekę ministerstwa stanu; w takim razie prezydentem rady stanu mianowałby cesarz albo p. Vuitry, albo téż p. Rouland lub téż p. de Parieu. Być może jednak, dodaje France, że kombinacya ta ustąpi miejsca innéj: mówią téż bowiem o p. Baroche, jako o przyszłym ministrze stanu; zapewniają wszelako, że już ze względów przyzwoitości cesarz nie poweźmie stanowczéj decyzyi przed pogrzebem Billaulta. Cesarz wyraził przedwczoraj swą kondolencyą rodzinie zmarłego. Rada municypalna w Nantes postanowiła na osobném zgromadzeniu wznieść pomnik zmarłemu ministrowi na jednym z placów publicznych miasta.

— Nigdy wczasach politycznie wzburzonych a chłonących ofiary prywatne, nie brakło ludzi bez sumienia którzy korzystając z téj sposobności, na przyrodzoném ludzi dobréj woli uczuciu opierali swe spekulacye wyzyskując litość i chęć przyjścia bliźniemu w pomoc. Oszukaństwo tego rodzaju i teraz niekiedy się pojawia, czego dowodem jest ogłoszenie następujące:

„Z wielu stron dochodzi mnie wiadomość, iż pewne osoby udają się za emigrantów polskich, nachodzą mieszkania zamożniejszych ziomków i przedstawiają im listy składkowe na cele dobroczynne ogólne, lub osobiste w mojém imieniu i z moim podpisem, a najczęściéj z nadpisem na kopercie: „de la part du Secrètaire de la Princesse Adam Czartoryska“. Winienem więc ostrzedz szanownych ziomków szczególnie przybywających z Kraju, iż takie listy składkowe są fałszywe i na żaden wzgląd, owszem na potępienie zasługują. W Paryżu Hôtel-Lambert 8 Października 1863. Jan Sawicki, sekretarz księżnéj Czartoryskiéj.“

— Cesarz dał dziś rano posłuchanie hr. Walewskiemu, jako członkowi rady prywatnéj; przyjmował także jenerała Montebello komendanta załogi francuskiéj w Rzymie. Zapewniają, że powołano telegrafem do Paryża p. Dupin, senatora i prokuratora jeneralnego przy trybunale kasacyjnym. P. Dupin może będzie zastępował prezydenta senatu p. Troplong, który choruje na kamień i był świeżo operowany przez dra. Civiale. W sobotę ma tu przybyć ks. Montebello z Petersburga.

— Król Hellenów, Jerzy I, jak donosi Monitor przybył wczoraj wieczorem o godzinie 8 do Paryża w towarzystwie hr. Sponneck, barona Güldencrone, oficerów Fünch, Leth, profesora Kopen i doktora Philimon. Przyjmowali go na dworcu jenerał de Failly, adjutant cesarza, i p. Davillier, masztalerz cesarki, przydani mu do boku na czas pobytu we Francyi; daléj hr. Molike Hvitfeldt minister duński z członkami poselstwa i jenerał Kalergis z innymi Grekami przebywającymi w Paryżu. Król Jerzy wsiadłszy do powozu dworskiego udał się do pawilonu Marsan, gdzie przysposobiono dlań pokoje. Dziś około 10 rano wyszedł z baronem Güldencrone, aby się przejść pieszo po mieście. Wieczorem odbędzie się uczta na jego cześć w St. Cloud.

— Wczoraj w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych zauważano p. Gutierez de Estrada, naczelnika deputacyi meksykańskiéj. Jutro lub pojutrze otrzymają członkowie téjże deputacyi audyencyą u cesarza. W Miramare oprócz audyencyi oficyalnéj mieli ci panowie jeszcze 4 czy 5 poufnych konferencyi z arcyksięciem.

— Na przyjęciu oficyalném dzisiejszém u p. Drouyn de Lhuys znajdowali się reprezentanci Prus, Stanów Zjednoczonych Porty i Danii. Między innymi był także hr. Sponneck.

— Revue nationale otrzymała drugie ostrzeżenie za artyku dotyczący wyborów pióra p. Lanfrey.

— Jak donoszą najnowsze telegramy, chrzest uroczysty nowonarodzonego księcia portugalskiego odbędzie się 19 bm.; ks. Klotylda będzie matką chrzestną.

— Cesarzowa Eugenia opuściła 15 bm. Kadyks i udała się do Walencyi. Ludność w Sewilli przyjmowała ją z wielkim entuzyazmem. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że cesarzowa uda się do Madrytu, gdzie zamieszka wedle Correspondencia w pałacu swéj matki.

Paryż, 16 października. Opinion nationale zawiera obszerny artykuł o obchodzie niemieckim rocznicy bitwy pod Lipskiem. Wypowiedziawszy niektóre uwagi co do stósowności obchodów podobnych, porównuje tenże dziennik ówczesną klęskę wojenną Francyi z dzisiejszą porażką dyplomatyczną. Napoleon I byłby był wyszedł zwycięsko z walki z Rosyą, gdyby był ogłosił niepodległość Polski; ponieważ jednakże poświęcił ją interesom drugorzędnym i sojusznicę pewną zaniechał dla sprzymierzeńców wątpliwych, dościgła go Nemesis historyczna pod Lipskiem. Napoleon III narazi się na podobne niebezpieczeństwa, gdy podobnie postąpi. Opinion wzywa przeto rząd francuski, aby uznał Polskę za stronę wojującą, ogłosił prawa Rosyi do Polski za nieważne, dozwolił biedz ochotnikom francuskim do szeregów powstańczych, a zasilać ludowi francuskiemu Polaków pieniędzmi.

— Rada ministrów, która się miała wczoraj odbyć, zebrała się dzisiaj dopiero.

— Monitor donosi, że zwłoki zmarłego ministra sprowadzono już do Paryża. Zarazem dziennik rządowy zamieszcza szereg rozporządzeń, z których wypada, że rząd zamyśla obchodzić pogrzeb ministra z wielką okazałością. Z Bas-Goulaine, gdzie leży posiadłość Billaulta la Gresillière, odprowadzono zwłoki pod konwojem szwadronu kawaleryi i żandarmeryi koleją żelazną do Nantes, gdzie czekał na nie jenerał komenderujący i prefekt na czele wszystkich władz i znakomitości cywilnych i wojskowych; załoga wojskowa, pompierzy i strażnicy celni wyszli w szeregu na przywitanie ciała. Przed odejściem pociągu, mającego ciało odwieść do Paryża, mer miasta Nantes, który był długoletnim przyjacielem zmarłego, miał mowę rozczulającą. Pogrzeb rozpocznie się w sobotę o godzinie 11 przed południem. Od godziny 7 rano aż do chwili, w któréj pochód pogrzebowy wyruszy z domu ministerstwa stanu do kościoła St. Germain l'Auxerrois, będzie danym co godzinę z hotelu inwalidów wystrzał; w chwili rozpoczęcia pochodu pogrzebowego i spuszczenia zwłok do grobu na cmentarzu Montparnasse, padnie 15 strzałów.

Paryż, 19 października. Wedle telegramu nadeszłego wczoraj z Madrytu przybyła tamże o 8 wieczorem cesarzowa Eugenia i została sympatycznie przyjętą.

Monitor dzisiejszy donosi, że p. Roucer, prezydent rady stanu, mianowany został ministrem stanu, a p. Rouland w jego miejsce prezydentem rady stanu; oprócz tego mianował cesarz trzech wiceprezydentów rady stanu, którzy będą kierowali obradami w radzie stanu i reprezentowali rząd w izbach. Wiceprezydentami mianowani pp. Forcade i Chaix d'Estange, a p. Vuitry, zarządzca banku, wiceprezydentem honorowym.

Od granicy francuskiéj, 15 października piszą do Köln. Ztg. Coż zrobi cesarz, aby zapełnić wyłom przez śmierć Billaulta sprawiony? Każdy w Paryżu stawia to pytanie, ale nikt odpowiedzieć nie umie. Wszyscy powtarzają nazwisko Rouhera i to bardzo naturalnie, lecz Rouher ma nieprzyjaciół w teraźniejszém ministerstwie, a w planie Napoleona III nie jest może, czynić w obecnéj chwili zmiany daleko sięgające. W pewnych kołach politycznych zatém sądzą, że cesarz zda na każdego ministra, ażeby przedmioty do swego wydziału nale-

reprezentował w obec izby, nie znosząc przez to zasady odpowiedzialności ministrów. Z pisma pewnego dyplomaty go przyjaciela dowiedziałem się, że cesarz był podobno wzruszony wiadomością o śmierci Billaulta. Strata też może dla niego stać się bardzo wielką. Ostatnie zmiany matyczne nie wielkie mają, według tegoż dyplomaty, zenie. Rząd chciał wyznaczyć następcę barona Gros, a po- ał ks. Latour d'Auvergne od dawna się napierał, aby go rymu odwołano, przeto postanowiono nareszcie po długiem aniu się posłać go do Rzymu, zwłaszcza iż Walewski y w téj jeszcze chwili zbyt znaczącą osobistością.

SZWECYA i NORWEGIA.

Sztokolm, 9 października. W Haparandzie, wedle Schles. wyprawiono ucztę na cześć studenta polskiego, Witolda lisewskiego (?), zbiegłego szczęśliwie z petersburskiego wię- a. Haparanda, miasto portowe założone 1813 roku, leży atoką Botnicką, na jéj północném wybrzeżu, milę na za- od ujścia rzeki Tornea.

WŁOCHY.

Turyn, 13 października. Król zamianował Anglika Char- Aleksander Scott w nagrodę zasług od roku już 1848 dla szech położonych rycerzem orderu ś. Łazarza i Maurycego. – Dzienniki medyolańskie donoszą, iż utworzyło się to- ystwo akcyjne, celem urządzen a regularnych kursów pa- owych na jeziorze Como. Okręty mają łączyć Lecco z ko- lazną prowadzącą do Bergamo.

– Jenerał Bixio podaje w liście, przez dzienniki medyolań- ogłoszonym, siły armii włoskiéj. Liczy ona podług tegoż ała 180000 piechoty, 20000 bersylierów, 16000 kawaleryi, 00 artyleryi z 70 bateryami, 4000 inżynieryi, 3000 trenu, ludzi zatrudnionych po biórach wojskowych i 16000 wy- ych karabinierów. W razie wojny zaś armia włoska liczy 000 piechoty, 30000 bersaglierów, 24000 kawaleryi, 30000 eryi, 6000 inżynieryi, 10000 trenu, 4000 urzędników w in- ntur ach, 18000 karabinierów. Do tego doliczyć należy 00 żołnierzy drugiéj klasy, i 150000 zmobilizowanéj dyi narodowéj. Ale wedle opinii jenerała, aby te siły módz ciwstawić Austryi, trzeba pierwéj postarać się, aby dezer- w wojsku włoskiém nie krzewiła się tak mocno jak dotąd, oprócz tego tylu młodych ludzi nie chroniło się przed po- em wojskowym.

Turyn, 15 października. Jak piszą Stampa i Diritto, wł skie mają być zwołane na 19 listopada.

– Ks. Humbert odwiedził 12 bm. wieczorem teatr w Genui; przedstawieniu wyjechał o godzinie 11 wieczorem na paro- fregacie „Governolo" do Neapolu, dokąd przybył 14 bm. zorem witany przez salwy dział z twierdzy i floty.

Ostatnie wiadomości.

W potyczce stoczonéj w Płockiém 12 b. m., o któréj siliśmy, walczyły ze strony polskiéj, jak się z wiarogo- go dowiadujemy źródła, oddziały Zameczka i Sumieńskiego. tale mieli bardzo znaczne ponieść straty. Natomiast miała uczka pod Gołyminem wypaść dla powstańców niepomy- Czas donosi, że 13 b. m. wywieziono z Warszawy rty w ciągu dni 15 transport więźniów z cytadeli w liczbie Utarczka Wierzbickiego w Lubelskiém miała być etą, powstańcy napadnięci z nienacka odparli wprawdzie Moskali, ale z obu stron padło dużo na placu. Czas wiadomość o świetnéj a pomyślnéj potyczce stoczonéj na twie przez dzielnego wodza partyzantów księdza Mać- wicza.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 19 października. W interesie publiczności upraszamy wczesne uwiadomienie nas o wypadku prawyborów, choć w kilku wach.

Przy dziś rozpoczętém ciągnieniu 4 klasy 128 król. loteryi klaso- wéj padła główna wygrana 150,000 tal. na nr. 33,063.

1 wygrana na 5,000 tal. na nr. 22,124

3 wygrane po 2,000 tal. na nra 1,120, 42,297 i 85,937.

42 wygrane po 1,000 tal. na nra 1548, 1818, 1936, 2538, 11,602. 18,325. 21.525. 22,066. 22,514. 23,433. 23,772. 24,914. 25,068, 29,630. 29,743. 32,274. 33,611. 35617. 36,216. 38,446. 43,009. 44,323. 50,801. 55,748. 56,057. 59,006. 60,409. 63,573. 66,410. 67,195. 72,427. 78,644. 79,642. 84,544. 87,569. 87,765. 87,786. 89,404. 89,944. 90,267. 90,635. 92,636.

57 wygranych po 500 tal. na nra 101. 949. 2378. 8433. 9569 10,234. 10,700. 12,245. 15,971. 15,984. 18,860. 19,468. 21,549. 22,989. 23,715. 24,165. 26,029. 27,025. 27,318. 27,563. 28,068. 31,449. 31,681. 37,282. 38,341. 40,747. 41,793. 44,836. 44,863. 46,699. 48,575. 50,562. 53,731. 55,943. 57,706. 61,931. 62,387. 65,325. 66,226. 68,670. 70,942. 72,471. 72,473. 73,214. 75,408. 75,600. 76,571. 76,606. 77,544. 78,416. 80,077. 80,663. 82,725. 84,448. 84,944. 87,741. 89,206.

90 wygranych po 200 tal. na nra 354. 1823. 2726. 2918. 4237. 6302. 9456. 11,166. 12,256. 13,144. 13,302. 13,393. 13,744. 13,773. 14,097. 15,251. 45,349. 16,060. 17,323. 18,340. 18,792. 19,364. 19,443. 20,216. 20,760. 21,213. 22,473. 27,182. 28,667. 30,036. 30,105. 31,466. 34,798. 35,692. 36,323. 36,730. 37,487. 39,727. 41.666. 42,110. 42,435. 45,299. 46,500. 47,775. 50,822. 53,112. 53,888. 55,403. 55,720. 57,173. 57,403. 58,192. 59,060. 57,137. 59,241. 62,031. 62,819. 63,305. 63,312. 63,413. 63,690. 66,341. 67,561. 67,679. 68,075. 68,839. 69,325. 69,526. 69,604. 70,854. 72,162. 73,309. 75,679. 76,052. 76,175. 76,496. 76,939. 77,387. 80,014. 80,586. 84,510. 86,222. 86,163. 86,855. 87,018. 87,520. 90,896. 91,324. 92,762. 94,418.

Berlin, 17 października 1863.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Przybyli do Poznania.

Dnia 19 października.

BAZAR. Wł. dóbr Gutowska z Ruchocina, hr. Bnińska, Rościszewski i Golcz z Polski, Rekowski z Koszut, Łącki z Posadowa, ordynat hr. Kwilecki-Węsierski z Wróblewa, ob. Zapałowska z Wągrówca, sekretarz Koszański z Petersburga.

HOTEl DU NORD. Wł. dóbr hr. Grabowski z Radawnicy, hr. Bnińska z familią z Cmachowa, Karnkowska z familią z Polski, Skarzyńska z Sokołowa, Lipska, Żychliński, z żoną z Uzarzewa, Kościelski z Szarleja, Biegański z Cykowa, Moszczeński z Jeziorek, Gąsiorowski z Bytynia, bar. Bourgognon z Waplewa, part. Zattlasch z Berlina.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Skoraszewski z Wysoki, Kaniewski z Lubowiczek, Cegielski z żoną z Wądek, Hubert z Kopaszyc, Mittelstaedt z Napruszewa, Sobierajski z Sarbinowa.

HOTEL BERLINSKI. Wł. dóbr Kowalski z Wysocka, Heikerodt z Pławiec, fabr. Hasse i Nobbe z Berlina, kupiec Kuhlen z Rheydt, ob. Smolińska, Ciesielska z Warszawy, Kochanowska z córką z Wągrówca, dysp. Otto z Wrocławia, Friesko z Rożnowo-Młyna, aptekarz Blodau z Wierzyc, kasyer Herrmann z Pleszewa, gospodarz Hasse z Cerekwicy.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 19 października.

Żyto: na paźdz. i paź.-list. 31²/₃, list.-gr. 32, gr.-stycz. 32¹/₃, stycz.-luty 32⁷/₁₁, na odstawę wiosenną 33³/₆—²/₃ tal. pł. Okowita: na paź. 14¹/₆, list. 14, gr. 13¹¹/₁₂, sty. 14, luty 14⁷/₁₂, marz. 14¹/₆ tal pł.

Berlin, 17 października. Pszenica: 25 szefli w miejscu: 50—61 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 39¹/₂—40, na marz.-kw. i paź. 36³/₆—¹/₄, paź.-list. 3[illegible]¹/₂ ³/₈, na odst. wio. 37⁷/₆—³/₄, maj-czer. 38¹/₃ tal. pł. Jęczmień: 1750 f. wielki 33—39 tal. pł. Owies: 1200 f. w miejscu 23—25, pł. na paźdz. 22⁷/₈, paźdz.-list. 22³/₄, list.-gr. 22³/₄ żąd. na odstawę wiosenną 23 pł., maj-czerw. 23³/₆ żąd. czer.-lip. 23¹/₄ tal. pł. Groch: do gotowania 42—48 tal. pł. Rzep: 88—90 tal. pł. Rzepak: 86—88 tal. pł. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12³/₄, na paźdz. 12¹⁰/₂₄—²/₃, paźdz.-list. 12¹/₂₄—¹/₄, list.-gr. 12¹/₆—¹/₆ pł. gr. st. 12¹/₆ żąd., kw.-maj 12¹/₂₄—12 pł., maj-czerw. 12¹/₆ tal. żąd. Olej lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 16¹/₄ tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 15⁵/₆, na paźdz. 15¹/₃—¹/₄, paź.-list. 14⁸/₆—¹/₆, list.-gr. i gr.-st. 14³/₄—²/₃, kw.-maj 15⁷/₆—¹/₁₂, maj-cz. 15¹/₃—¹/₄ tal. pł. Wypowiedziano: 1000 cent. żyta, 200 cent. oleju rzepiowego i 30,000 kw. okowity. Z powodu przypadających na wtorek, tj. 20 bm. wyborów, nie odbędzie się ranne posiedzenie giełdy berlińskiéj.

Szczecin, 17 października. Na targu. Pszenica: 50—56, Żyto: 36—38, Jęczmień 32—34, Owies: 22—24 Groch: 40—40 tal. pł.

Na giełdzie. Pszenica: 85 funt., żółta w miejscu 54—56¹/₂, 83—85 f. żółta na paźdz. 56¹/₂, paź.-list. 56–55³/₄—¹/₂, na odstawę wiosenną 58—57³/₄—¹/₂, maj-czerw. 58¹/₄—58 tal pł. Żyto: 2000 f. w miejscu 36—37¹/₂, na paź. 35³/₄, paź.-list. 35³/₄—¹/₂, na odst. wios. 37¹/₂ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. marchijski 34¹/₂ tal. pł. Rzep: 1800 f. w miejscu 89 tal. pł.. Rzepak: 86¹/₂ tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 12¹/₂, na paźdz. 12¹/₂, paź.-list. 12, list.-gr. 11¹¹/₁₂ pł. kw.-maj 11⁵/₆ tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki 15²/₃—⁷/₁₂, na paź. 15¹/₂, paźdz.-list. 14¹/₂, list.-gr. 14⁵/₁₂, na odst. wios. 14³/₄ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką 16, na paźdz. 15²/₃, paźdz.-list. 15 żąd., kw.-maj 13²/₃ tal. pł. Śledzie: szoty 8³/₄ tal. pł.

Wrocław, 17 października. Na targu:

	piękna sgr.	średn. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	68—71	64	58—62	za szefel
„ żółta	62—64	60	57—59	
Żyto	48—50	47	42—45	
Jęczmień	39—40	37	33—35	
Owies	30—31	29	27—28	
Groch	52—56	51	48—50	

Rzep zimowy: 224—216—206 sgr. za 150 fnt.brutto.
Rzepak: 214—202—190 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 184—174 160 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: poślednia 10—11 średnia 12—13, wyborowa 13¹/₃—14, najpiękniejsza 14—¹/₃ tal. pł. Koniczyna biała: poślednia 10—13, średnia 14 16, wyborowa 17—18, najpiękniejsza 18¹/₄—19¹/₄ tal. pł. Żyto: 2000 funt., słabszy obrot, na paźdz. i paźdz.-list. 33¹/₄ żąd., list.-grudz. 34¹/₄ pł., gr.-stycz. 33³/₄, kw.-maj 36¹/₂ tal. pł. Pszenica: na paź. 51 tal. żąd. Jęczmień na paźdz. 36¹/₄ tal. pł.. Owies: na paźdz. 37¹/₄, kw.-maj 37³/₄ tal pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 12⁷/₁₂, na paźdz. 12⁷/₁₂—⁷/₁₂, paźdz.-list. 12¹/₃, kw.-maj 12¹/₆ tal. pł. Okowita: wyp. 6,000 kw. w miejscu 14⁸/₁₂ pł., na paźdz. 14¹/₂ żąd., paź.-list. 14³/₆, kw.-maj 14²/₃ tal. pł.

Gdańsk, 17 października 1863. Przez cały tydzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę i na spóźnioną porę roku nadzyczajne ciepło.

Targi angielskie w najzupełniejszéj stagnacyi. Dowozy zawsze przechodzą potrzeby konsumcyi. Ztąd forsowane sprzedaże, a w skutku konieczne zniżenie cen. O spekulacyi i zapasach nie ma mowy, a młynarze i piekarze z dnia na dzień tylko zaopatrują się.

We Francyi taż sama pozycya. Przy wielkiéj obfitości zbioru, handel jest bez ożywienia, a ceny słabnące.

Na naszéj giełdzie również mało ochoty do kupna i zniżenie w ciągu tygodnia 10 do 15 guld. na łaszcie w gatunkach najcelniejszych. Partye podrzędne sprzedawały się z większém jeszcze obniżeniem ceny. Żyto również 12 do 15 guld. straciło na łaszcie wartości.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 36,000, żyta 24,000, jęczmienia 2,400, grochu 3,600.

Płacono za szefel berliński.

	funty	luty	funt.	lut.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83	15	85	14	2	—	—	2	1	8
	86	23	87	13	2	5	10	2	7	6
	89	12	90	11	2	12	6	2	13	4
Żyta	78	17	85	4	1	8	4	1	13	6
Grochu					1	15	—	1	16	—

Kursa zamian:
Londyn 6,19¹/₂. — Hamburg 150³/₆.

Aleksander Makowski et Com.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 19 październ. 1863.

	od tal	sg	fn.	do tal	sg	fr.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	3	9
„ średniéj „	1	27	6	2	—	—
„ ordynar. „	1	22	6	1	25	—
Żyta ciężkiego „	1	13	9	1	16	3
„ lżejszego „	1	10	—	1	11	2
Jęczmienia dużego „	1	7	6	1	10	—
„ małego „	1	5	—	1	7	6
Owsa „	—	24	—	—	26	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	1	12	6	1	13	9
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	—	11	—	—	13	—
Masła, garn. „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						—
dnia 17 października	14	2	6	14	7	6
dnia 19	14	5	—	14	7	6

W kościele parafialnym w Buku odprawiać się będzie z powodu tysiącletniéj pamiątki zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, w dniach 21, 22 i 23 października r. b. uroczyste nabożeństwo jubileuszowe na wzór misyi z dwoma naukami i dwoma kazaniami codziennie. [3046]

W poniedziałek dnia 19 bm. odbyło się żałobne nabożeństwo **w Tarnowie** za duszę śp. księcia **Józefa Poniatowskiego.** (3087)

W poniedziałek dnia 19 bm. odbyło się żałobne nabożeństwo **w Lusowie** za duszę śp. księcia **Józefa Poniatowskiego.** (3085)

Uroczyste nabożeństwo jubileuszowe na wzór misyi odbędzie się w **Borku nie** 21, 22 i 23 mb. **lecz 25, 26 i 27 października.** (3081)

Wszystkich dłużników tutaj zmarłego zearmistrza i kupca Ludwika Metcke, wzywam w poruczeniu jego sukcesorów niniejszém, by w przeciągu trzech tygodni pod uniknieniem skargi, swe długi zapłacili.

Poznań, dnia 16 października 1863.

Mützel, rzecznik.
(3069) Plac Działowy 6, parter.

Organistę, kawalera, wskaże na listy frankowane

Gorzalniaski,
organista w Jutrosinie.

Obwieszczenie.

W skutek wyniesienia naszego zakładu naukowego na **Szkołę realną pierwszego rzędu** z równouprawnieniem obudwóch wyznań, katolickiego i ewangielickiego, podaję do publicznéj wiadomości, że jestem gotów przyjąć chłopców na stół i stancyą, obiecując przytém jaknajściślejszy dozór tak pod względem moralnym jak naukowym.

Zameldowania przyjmuję w pomieszkaniu mojém na ulicy Kościelnéj nie daleko gmachu szkólnego.

Rawicz, dnia 18 października 1863.

E. Mueller,
nauczyciel etatowy przy szkole
(3080) realnéj.

Parcele leśne i drzewo wyborowe, tudzież posiadłość ziemską z lasami, z zaliczką aż do 200.000 tal., poszukuje się na cel kupna pod lit. **E. W. 5.** Posener Ztg.

Nowości muzyczne!

wyszły nakładem księgarni
Juliusza Wildta *w Krakowie,*
i są do nabycia u pp.
Ed. Bote i G. Bock
w Poznaniu.

Chopin, F., Deux valces pour le piano, oeuvre posth..... 10 sgr.
Croze, Ferd., Melodie Mazourka de Concert p. l. pianoforte.. ..... 25 „
Gnatkowski, Niezapominajki, na fort.. 20 „
„ Miłe wspomnienia, potpouri ze śpiewów narodowych, zebrane na fortepian..... 20 „
Kątski, A. de, Souvenir de Cracowie.. Improvis. sur les Krakowiaks nationaux pour le piano, op. 150..... 20 „
Kisielewski, Sew., Rozpędzenie smutnych mysli. Kontradanse na fortepian z melodyi narodowych..... 20 „
Lemoch, J., Troisiém Fantaisie sur un air polonais p. l. piano. op. 8.....
Mirecki, Stan., Fantaisie brillante sur l'air d'une chanson polonaise: „Pomoc dajcie mi rodacy"..... 15 „
Starzeski, Adieu à la Patrie. Mazur de Concert p. piano seul, op. 3..... 12¹/₂sg.
Szczapiński, Józef, Polonez „Kochajmy się," wiersz Antoniego Góreckiego.. 10 „
Weiss, A. B., Caprice sur des themes polonais p. l. piano ..... 15 „
„ Souvenir da Leopol. Fantaise sur des Themes polonais..... 15 „
Waszak, „Nieopuszczaj nas." Pieśń z towarzyszeniem fortepianu. Słowa X. Karóla Antoniewicza..... 10 „

Ed. Bote i G. Bock,
Poznań, ul. Wilhelm. 21. (3086)

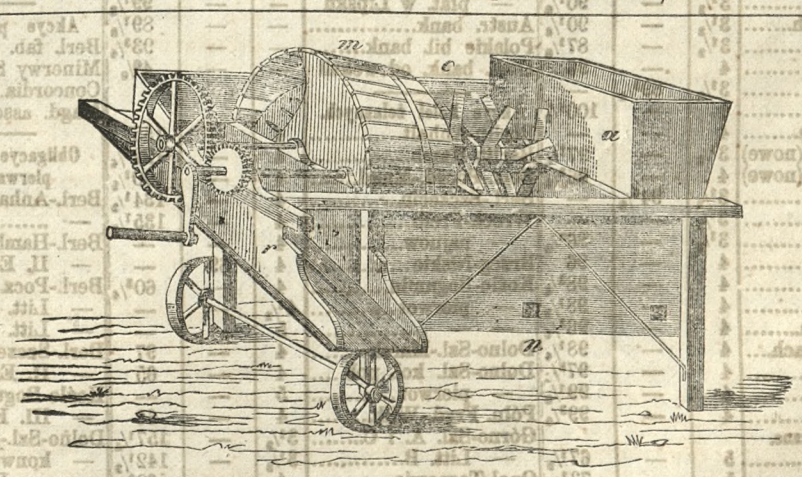

Płóczka do kartofli

z mechanizmem do **oddzielania kamieni,** które się na dnie pudła osadzają, gdy tymczasem czyste kartofle przednim otworem odchodzą. Machina do gorzelni nader użyteczna. Cena 50 tal.

Fabryka machin i lejarnia **H. Cegielskiego**
w Poznaniu.
[3088]

W księgarni i drukarni **K. Reyznera**, wyszło: (3073)

Wieszczbiarka,

czyli gra zapytań i odpowiedzi dla zabawki w zebranych towarzystwach. 1 złp. 15 pgr.

Nieżonaty **służący**, z dobremi zaświadczeniami, znajdzie natychmiast lub od Boż. Narodzenia miejsce w **Bruczkowie** p. **Borkiem**. [3082

Uczeń znajdzie umieszczenie w aptece **Elsnera** w Poznaniu. [3062]

Otworzywszy **restauracyą przy ulicy Górnéj nr. 7** i zaopatrzywszy się w wyborowe potrawy i napoje, polecam takową szanownéj publiczności. Obiadów à la Carte i abonowanych miesięcznie, oraz przekąsków różnych i ulubionéj herbaty chińskiéj szklankami podług najumiarkowańszach cen dostarczać będzie

(3090) **Józef Niklas.**

☛ Zgubiono. ☚

W sobotę między 7 a 8 przed połud. idąc z Małych Garbar przez ul. Żydowską, Rynek, aż do Jezuickiéj ul. zaginęła książka do nabożeństwa pisana, oprawna w bladoróżowy aksamit; ktoby takową znalazł, uprasza go się, aby ją oddał na Mał. Garbarach No. 6, 1 piętro, a otrzyma nagrodę **1 tal.** [3071]

Wielka aukcya porcelany i szkła.

Wtorek, 20 października i dni następnych przed południem od 9 godziny i po południu od pół 3 godz. sprzedawać będę w drodze publicznéj licytacyi w składzie przy rogu **Rynku i Wrocławskiéj ulicy nr. 60**

białą pozłacaną i malowaną porcelanę

jako też inne szklanne i galanteryjne towary i to więcéj dającemu za gotówkę.

Zobel,

[3089] komisarz aukcyjny.

Aukcya.

Z polecenia król. sądu powiatowego w Poznaniu sprzedawać będę

w czwartek dnia 22 października

rb. z rana od godziny 9 **w młynie Zabikowskim pod Poznaniem**

9 krów, 4 woły, parę koni, 17 kur i koguta, 8 kaczek, 3 wozy na żelaznych osiach z półkoszkami, 2 pługi, 2 radła, parę bron żelaznych i parę drewnianych, drogą publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę.

Poznań, dnia 17 października 1863.

(3076) ***Günther.***

Najmodniejsze materye na ubiory pory obecnéj, szale i chustki, kaftaniki i okrycia najtaniéj i w największym doborze u

S. H. Koracha,

[3066] **ul. Wodna No. 30.**

Opróżnioną jest **posada nauczycielska w Łaszczynie**. Dołączoném będzie organistostwo, przynoszące około 60 tal. Nauczyciele przeto zdatni zarazem na organistów uwzględnionymi tylko być mogą. [3079]

Przy Starym Rynku pod No. 74, na drugiém piętrze, ukosem naprzeciw odwachu głównego, jest na sprzedaż za cenę niską nowe **polisandrowe pianino.** (3092)

Kantor agentury głównéj Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia, mobiliów i od ognia w Schwedt n. O. znajduje się od dnia dzisiejszego **plac Wilhelmowski No. 9.**

Poznań, dnia 16 października 1863.

[3042] **M. C. Hoffmann.**

Dzikie kasztany, 6—9 stóp wysokości, sprzedaje kopę po 6 tal. nauczyciel **Węsierski w Brodnicy.** [3041]

Handel towarów łokciowych i modnych

Ascha i Oberskiego,

narożnik ul. Wronieckiéj i Kramarskiéj, w domu p. braci Kreyn,

poleca wielką partyą **jedwabnych francuzkich krawatek** od 5 sgr. począwszy, **czarny szeroki, czysto wełniany Moirin** po 9 sgr. i **partyą pięknego listru hawańskiego** po 7 sgr. (3075)

☛ Pod gwarancyą prawdziwości. ☚

Dra Borchardt'a **mydło z ziół** aromatycznych, upiększające i polepszające płeć i uznane za skuteczne przeciwko wszelkim nieczystościom skórnym: (w opieczętowanych paczkach orginalnych po 6 sgr.)

Dra Suin de Boutemard'a aromatyczne **pasta na zęby,** najpowszechniejszy i najdokładniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł; (w 1/1 i 1/2 paczk. po 12 i 6 sgr.)

Dra Lindes'a **roślinna pomada w laskach** podwyższająca połysk i elastyczność włosów i przyczyniająca się zarazem do utrzymania przeborku włosów; (w oryg. kawałkach po 7½ sgr.)

Aptekarza **Sperati** **włoskie mydło miodowe** jest wyborne do mycia i kąpania się, z powodu ożywiającego i konserwującego działania na gibkość i miękość ciała; (w paczkach po 2½ i 5 sgr.

Dra Hartung'a **olejek z kory chińskiéj** powstały z wyskoku kory chińskiéj i olejków balsamicznych, służący do konserwowania i upiększenia włosów, (w opieczętowanych i stęplowanych butelkach po 10 sgr.)

Dra Hartung'a **pomada zielna** zawierająca wzmacniające i pożywne soki i ingrediencye roślinne, służące do obudzenia i ożywienia wzrostu włosów; (w opieczętowanych i stęplowanych rynkach po 10 sgr,)

Prawdziwe sprzedają się powyższe, i w tutejszéj okolicy przez swą dokładność i skuteczność ulubione artykuły w **Poznaniu** tak teraz, jak dawniéj **tylko wyłącznie** u

(788) **J. MENZLA,** przy ulicy Wilhelmowskiéj, obok poczty, oraz w **Międzychodzie** u J. M. Stricha, w **Bydgoszczy** u C. F. Beleitesa, w **Chodzieżu** u C. Breitego, we **Wschowie** u A. Kleemanna, w **Gnieznie** u J. B. Langiego, w **Grodzisku** u R. Muetzla, w **Inowrocławiu** u H. Senatora, w **Kępnie** u G. Fraenkla, w **Kościanie** u A. Landsberga, w **Pile** uu J. Eichstädta, w **Krotoszynie** u A. E. Stocka, w **Lesznie** u J. L. Hausena, w **Łobżenicy** u L. P. Elkischa, w **Nakle** u L. A. Kallmanna, w **N. Tomyślu** u C. J. Dampmanna, w **Ostrowie** u L. Cohna, w **Wolsztynie** u Herm. Jakoby, w **Pleszewie** u T. Musielewicza, w **Rawiczu** u J. P. Ollendorfa, w **Srodzie** u Fischela Baum, w **Szamotułach** u W. Kruegera, w **Smiglu** u W. Cohna, w **Szubinie** u C. L. Albrechta, w **Trzemesznie** u W. Lachmanna, we **Witkowie** u R. A. Langiewicza, we **Wągrówcu** u J. E. Ziemera, we **Wrześni** u Konstantego Winżewskiego, we **Wronkach** u L. Kruegera.

Pastyle na szelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czokolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegaru pocztowego. [1551]

☛ Smarowidło do wozów ☚

belgijskie

poleca handel **W. Wyderkowskiego** [2847]

w Nakle, Rynek No. 367.

Krynoliny, gorsety, serdaczki (Seelenwärmer), kamizelki damskie, spódnice moirowe i najnowsze żupany paryzkie poleca

S. Tucholski,

ulica Wilhelmowska No. 10.

Winogrona!

obecnie dokładnie dojrzałe i bardzo słodkie, całkiem stósowne na lekarstwo i delikatesy, rozsyłam jeszcze do końca października. Dziesięć funtów netto 1 tal., na kuracyą wybieram 9 funtów netto 1 tal. (pudełkami po 18 do 20 funtów 2 tal.). Ktoby sobie życzył bruttowagę zapłaci z gatunku pierwszego po 2½ sgr. za funt, a za grona lekarskie po 3 sgr. za funt. Rzeczona waga daje właśnie tylko netto 24 łóty na funt winogron. Zamówienia i opłaty franko, lub też za pomocą zaliczki pocztowej. Natomiast nie oblicza się pudła ani zapakowania.

(3083) **Chr. Fr. Bergner,** handel win w Zielonogórze.

☛ Najpierwszy tegoroczny, świeży wielkoziarnisty, szary

astrach. kawior

odebrali dziś pociągiem przyspieszonym

W. F. Meyer i Sp.,

[3074] plac Wilhelmowski 2.

Dziś i jutro są u mnie

kiszki, zrazy i herbata.

[3087] **Tomczyński,** Dolna Wilda.

☛ Świeże **kielskie sielawy tłustego węgorza** odebrał

Jakób Appel,

[3093] ul. Wilhelm. 9., naprz. hot. Myliusa.

Grande Soirée amusant

M. Seidlera.

Dziś we wtorek, dnia 20 października r. b.

☛ wieczorem o godz. ½8 ☚

w salonie Lamberta.

1) Organiczne brzuchomówstwo w kilku językach i kilku głosami;
2) modne sztuki kuglarskie;
3) sztuka palenia czyli Turek przez 5 minut;
4) osobliwsze zdolności psa nazwiskiem Cäsar.

Wstęp 5 sgr., uczniowie płacą połowę.

Sprzedaż baranów

w owczarni zarodowéj krwi Negretti w Miedzychodzie pod Szremem. (3078)

Sprzedaż baranów

z mego stada Negretti, pochodzenia Medar-Passow, rozpocznie się w końcu miesiąca bieżącego. Cena wełny wynosi 90 tal., waga strzyży 4 cent. od sta.

Simsdorf p. Wrocławiem, w paźdz. 1863.

(3072) **Mitschke-Collande.**

Sprzedaż baranów

w **Borku** rozpoczyna się dnia **20 października.** [2997]

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 17 października.

Papiery pruskie.	%	żądano	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101⅜
— rząd. 1859	5	—	106
— 50, 52 konw.	4½	—	98⅓
— 54, 55, 57, 59	4½	—	101⅓
— 1856	4½	—	101⅓
— prem. 1855	3½	—	122⅜
Obligi dług. skarb.	3½	—	90¼
— Marchii	3½	—	90⅛
Listy zast. March.	3½	—	90⅛
— Prus Wsch.	3½	—	87⅛
— — —	4	—	96
— Pomor.	3½	89¾	—
— — —	4	—	100½
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe)	3½	—	97¼
— — — (nowe)	4	—	96⅜
— Szląskie	3½	94⅛	—
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	86⅜
— — —	4	—	96
— rent. March.	4	—	98¾
— Pomor.	4	—	98⅛
— W. Ks. Pozn.	4	—	96¾
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	98⅛
— Nadreńskie	4	—	97⅜
— Saskie	4	—	99⅛
— Szląskie	4	—	99¾
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	67⅛
— Poż. narod.	5	—	73⅛
— Obligi 250 fl.	5	—	84
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	88	—
— 6 —	5	95½	—
Rosy. poż. angiel.	5	92¼	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	77¼	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	90¼
— — B. 200 zł.	—	—	22⅜
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	86¼
— Ob. cstk. 500 zł.	4	90	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅛
Lujdory	—	—	110¼
Złota. funt. cel.	—	—	460⅝
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99⅛
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅛
Austr. bank.	—	—	89⅛
Polskie bil. bank.	—	—	93¾
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	155
Berlin-Hamb.	4	—	122¼
Berl.-Pocz.d.-Magd.	4	—	190½
Berl.-Szczecin.	4	—	134½
Wrocł.-Freib.	4	—	135⅛
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	89	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	60¾
— pierwot	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March	4	—	97
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	65
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	63
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	157¼
— Litt. B.	3½	—	142½
Opol-Tarnowic.	4	—	62¾
Starogr.-Pozn.	3½	—	101¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	109½
Gdański bank. pryw.	4	100¾	—
Dysk. Udział kom.	4	—	100⅝
Gota bank. pryw.	4	—	92¾
Hanow. dito	4	—	99¾
Królew. dito	4	—	100½
Lipsk. Stow. kred.	4	81	—
Magd. bank. pryw.	4	91½	—
Pomor. bank rycer.	4	94½	—
Pozn. bank. prow.	4	97½	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	128¼
Szląsk. Stow. bank.	4	—	102⅛
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	100½
Minerwy Szląskiéj	5	—	24½
Concordia	4	340	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	98¾
—	4½	—	100¼
Berl.-Hamb.	4½	—	99¾
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	97¼	—
— Litt. C.	4½	—	96¾
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	100⅜
— II. Em.	4	95¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	—
— III. Em.	4½	97½	—
Dolno-Szl.-March	4	—	97
— konwen.	4	—	97
— — III ser.	4	96	—
— — IV ser.	4½	—	101¼
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	—	86½

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	96½
— Lit. E.	3½	—	84
— Lit. F.	4½	—	100¾
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	100½	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 17 października.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	95¼
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	90	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	3½	—	—
— nowe	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	97¾	—
Szląskie list. Zast.	3½	94⅛	—
— nowe Lit. A.	4	100⅓	—
— nowe	4	101⅓	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	101¼	—
— Listy Rent.	4	100	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	87¼	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	—	73
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	135½	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	96¹¹/₁₂	—
—	4½	—	—

	%	żądano.	płacono.
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	157¾	—
— Lit. B.	4½	—	149
— obl. z pr. pierw.	4	97	—
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	84¾	—
Opol. Tarn.	4	63¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	60
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. nowe z kup. w. austr.	—	76¼	75¼
Listy zast. gal. stare z kup. w mon. kr.	—	80	79¼

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.

dnia 19 października.

Pozn. List, Zastaw.	4	103¾	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow.	5	—	—
— obl. prow.	5	102	—
— obligacye pow.	5	102	—
— obl. mel. Obry.	5	102	—
— obligi pow.	4½	98½	—
— obl. miejsk II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	93
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny Hieronim Feldmanowski w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Mersbacha w Poznaniu.